

domością empiryczną a jej pozaempirycznymi elementami, wyrafinowana i wielostronna analiza czasowości świadomości oraz wiele innych zagadnień dotyczących tzw. świadomego umysłu fenomenologicznego (przeciwstawianego dzisiaj nieświadomemu umysłowi komputacyjnemu) zostało sformułowanych w fenomenologii Husserla i w fenomenologiach jego uczniów. W tym wypadku Brook wykazuje duży stopień naiwności twierdząc, że to od Kanta współczesna filozofia umysłu powinna uczyć się tego rodzaju problematyki. Filozofia Kanta ma jednak znaczenie dla współczesnej filozofii umysłu o tyle, o ile wyraźniej niż fenomenologia Husserlowska (widząca fizykalistyczną nieredukowalność umysłu wyłącznie w jego intencjonalności) stawia sprawę kategoriałnej heterogeniczności umysłu w stosunku do tworów naturalnych. Według Kanta umysł nie tylko jest czymś, co ma reprezentacje, czymś, co wykorzystuje treści spostrzeżeń i pojęcia, czymś, co jest zjednoczone w świadomą całość przez obecność elementu, który określamy jako „ja”. Umysł jest szczególnego rodzaju tworem kategoriałnym dlatego, że jego sposób działania oparty jest na spontaniczności jako wolności od przyczyn fizycznych zarówno w aspekcie myślenia, jak i w aspekcie decyzji moralnych.

Stanisław Judycki

Aristoteles Latinus XXV 3, 1: *Metaphysica*, Recensio et translatio Guillelmi de Moerbeke, edidit Gudrun Vuillemin-Diem, Pars prima: *Praefatio*, ss. XX + 375, Pars secunda: *Editio textus*, ss. 459, Leiden–New York–Köln: E. J. Brill 1995.

Metafizyka Arystotelesa odegrała fundamentalną rolę w rozwoju filozofii średniowiecznej i dlatego dzieje tego traktatu wzbudzają wśród mediewistów zainteresowanie. Przed ponad trzydziestu laty ówczesny wybitny znawca łacińskiego Arystotelesa L. Minio-Paluello badania nad średniowiecznymi przekładami *Metafizyki* dokonany z języka greckiego powierzył pani Gudrun Vuillemin-Diem z Thomas Institut w Uniwersytecie w Kolonii. Otrzymałszy obecnie do dyspozycji ostatnią z trzech edycji *Metafizyki* autorstwa tej niestrudzonej uczonej, która w ciągu wielu lat przebadła ponad 400 rękopisów, dzięki czemu wyodrębniła poszczególne wersje i dokonała wielu niezwykle ważnych ustaleń z dziedziny historii traktatu. Niezwykle precyzyjne analizy Autorki zawarte są nie tylko we wstępach do jej trzech edycji średniowiecznej *Metafizyki*, ale znane są także mediewistom z licznych obszernych artykułów, publikowanych począwszy od 1967 r. i obejmujących dziś ponad 500 stron druku. Tak dogłębnych studiów nie znajdziemy dla żadnego innego przekładu dzieł Arystotelesa, a fakt ten uzasadniony jest niewątpliwie wagą tego traktatu i złożonością problemów, jakie niesie z sobą studium jego historii.

Wypada tu przypomnieć, że pierwszy chronologicznie przekład *Metafizyki* dokonany został w XII wieku przez Jakuba z Wenecji (autorstwo to ustalone jest wyłącznie na podstawie analiz filologicznych). Najprawdopodobniej nie obejmował on całości tekstu, a w każdym razie zachowane są jedynie trzy pierwsze księgi i fragment księgi IV (do

1007 a 31). Być może sam tłumacz dokonał następnie rewizji swojego przekładu, którą Autorka nazwała *Translatio Composita*. Obie wersje znajdują się w tomie XXV 1 Aristoteles Latinus, wydanym przez G. Vuillemin-Diem w 1971 r. W 1976 r. wydała Autorka (Aristoteles Latinus XXV 2) nieco późniejszy przekład zwany *Translatio Anonyma* (w dawniejszej literaturze nazywany *Translatio Media*), obejmujący trzynaście ksiąg (bez księgi XI). Początek tej wersji (do 982 a 23) nie zachował się i był niekiedy uzupełniany przez kopistów przekładem z języka arabskiego dokonany przez Michała Szkota. Anonimowy autor tego przekładu nie był dobrym tłumaczem i popełnił bardzo dużo błędów, jednakże wartość historyczna *Translatio Anonyma* nie jest bez znaczenia ze względu choćby na to, że studiował ją i wykorzystywał w swoich dziełach św. Albert Wielki, a także na jednym z rękopisów pracował Wilhelm z Moerbeke i z różnych względów wiele lekcji tego rękopisu zostało przejętych do powszechnie używanej do końca średniowiecza wersji tłumacza flamandzkiego, która jest przedmiotem obecnej edycji.

Edycja składa się z dwóch tomów. Pierwszy to obszerny wstęp do edycji, zawierający ogromną ilość ustaleń filologicznych i historycznych dotyczących przekładu Wilhelma z Moerbeke. Jest to w zasadzie osobna książka, napisana w języku niemieckim, składająca się z sześciu części, z których każda liczy po kilka rozdziałów, a ostatnia podaje zasady edycji. Na pierwszy rzut oka nie jest łatwo z tego bogatego materiału, naszpikowanego drobiazgowymi analizami, uzyskać jasny obraz badawczych rezultatów tej pracy, które są niewątpliwie ważne i w wielu punktach zmieniają bądź przynajmniej istotnie uzupełniają dotychczasowe opinie. Czytelnik zainteresowany podstawowymi informacjami na temat Moerbekowskiego przekładu *Metafizyki* może być nieco zawiedziony, że mimo pewnych powtórzeń najistotniejsze konkluzje nie są całkiem dostatecznie wypunktowane. Jeśli jednak śledzi się partiami poszczególne argumentacje, nie można nie podziwiać rzetelności tej pracy, opartej na bogatym materiale źródłowym. Niniejsze omówienie chce zwrócić uwagę tylko na najważniejsze dokonania Autorki, pomijając z konieczności cały szereg wartościowych odkryć pobocznych.

I. CHARAKTER PRZEKŁADU

Ponieważ zachowane noty atrybucyjne wymieniają nazwisko Wilhelma w kontekście historycznym odległym od oryginału, a więc pozbawionym historycznej pewności, decydujące dla ustalenia autorstwa przekładu są kryteria wewnętrzne. Język i metoda stosowana przez tego tłumacza została już dość dobrze przebadana przez edytorów innych jego tłumaczeń. Wiele elementów uważa się za charakterystyczne wyłącznie dla Wilhelma z Moerbeke i one to pozwalają na jednoznaczną identyfikację.

Wersja Wilhelma jest częściowo rewizją *Translatio Anonyma*, częściowo zaś nowym tłumaczeniem z języka greckiego. Dotychczas sądzono, iż Moerbeke przełożył tylko nieznaną do jego czasów księgę XI *Metafizyki*. Autorce udało się udowodnić, że dokonał on również nowego przekładu (a nie rewizji) ksiąg XIII (od 1076 b 9) i XIV, gdyż słownictwo w nich używane jest identyczne z tym, jakie występuje w księdze XI, i różni się od używanego w pozostałych partiach traktatu, będących rewizją dawnego przekładu. One to zresztą nastręczają najwięcej trudności przy edycji. Wynika to z faktu, że tłumacz dokonał swojej rewizji poprzez skreślenia i poprawki interlinearne

i marginalne na rękopisie zawierającym *Translatio Anonyma*. Autorka ustaliła, że egzemplarz, na którym pracował w ten sposób, zbliżony jest do zachowanego rękopisu padewskiego Bibl. Univ. 453. Trudno czasem ustalić, która lekcja jest oryginalna, gdyż tłumacz nie poprawiał tekstu systematycznie i nie zawsze wprowadzał zmiany zgodne ze swoimi preferencjami terminologicznymi, lecz niekiedy pozostawiał lekcje poprzedniego przekładu. Zdarzało się również, że nie wyraźnie je anulował bądź podawał szereg lekcji alternatywnych.

II. RĘKOPISY

Tradycja rękopiśmienna obejmuje 214 świadectw, z których Autorka zbadała 184, pozostawiając jedynie późne kopie piętnastowieczne oraz rękopisy zawierające małe fragmenty tekstu. Poświęciła również sporo uwagi starodrukowi, w którym ukazało się aż 27 edycji przekazujących dwie różne formy tekstu. Jedna z nich zawiera zmiany pochodzące z późniejszego przekładu kardynała Bessariona, druga zaś była do dziś jedynym powszechnie znanym źródłem znajomości tłumaczenia Wilhelma, drukowanym zazwyczaj wraz z komentarzem św. Tomasza z Akwinu.

Większość zachowanych rękopisów (178 ze zbadanych) była przepisywana według modelu tzw. egzemplarzy paryskich, podzielonych na pecje. Tekst *Metafizyki* podzielony był na 23 pecje, a w użyciu były dwa egzemplarze. Wśród rękopisów wywodzących się od zaginionego dziś egzemplarza P¹ (powstałego ok. 1275 r.) wyróżnia Autorka trzy grupy zaznaczając, że podział ten nie dotyczy całości tekstu i w poszczególnych rękopisach przynależność do danej grupy zmienia się z pecji na pecję. Drugi, nieco późniejszy egzemplarz, oznaczony P², odkryła Autorka w jednym z kodeksów Biblioteki Narodowej w Paryżu. Pisany jest on dziewięcioma różnymi rękoma. W stosunku do P¹ przesunięte są granice poszczególnych pecji, a rękopisy od niego zależne podzielić można na dwie grupy. Jest rzeczą ciekawą, że w rękopisach czternastowiecznych występuje pomieszenie pecji wywodzących się od tych dwóch egzemplarzy. Kilkadziesiąt stron omawianego wstępu do edycji poświęcone jest sprawie identyfikacji początków pecji w poszczególnych rękopisach oraz analizom błędów umożliwiającym podział rękopisów na grupy. Analizy te dotyczą siedmiu wybranych pecji, w wypadku pozostałych Autorka ograniczyła się z konieczności do schematów graficznych. Sądzę, że ta część wstępu będzie traktowana, w uzupełnieniu metody zapoczątkowanej przez Comissio Leonina, jako wzorcowa dla prezentacji skomplikowanych problemów edytorskich, jakie niosą z sobą teksty rozpowszechnione metodą pecji. Trzeba tu zaznaczyć, że ostatecznie w edycji cytowanych jest ok. 20 rękopisów tradycji paryskiej, z uwzględnieniem wyodrębnionych grup i egzemplarza, od jakiego pochodzą.

Nie zachowały się rękopisy całkowicie niezależne od tradycji paryskiej. Jednakże Autorka wyodrębniła sześć kodeksów, które w różnym stopniu i w różnych fragmentach taką niezależność wykazują. Trzy z nich przekazują teksty wzajemnie od siebie niezależne, tak że każdy z nich stanowi odrębną gałąź tradycji, czwartą jest tekst paryski, którego jakość jest najwyższa.

III. DWIE REDAKCJE PRZEKŁADU

Fakt, iż Moerbeke dokonywał swoich przekładów i rewizji w dwóch lub więcej etapach, potwierdzony jest obecnie przez badania prowadzone nad różnymi jego pracami. W tym sensie przypadek *Metafizyki* nie jest wyjątkiem. Niezwykle interesujące jest jednak to, że Autorka w precyzyjny sposób odtworzyła kolejność pracy tłumacza nad tym tekstem. Można je streścić następująco: Wilhelm posiadał egzemplarz dawnego przekładu *Metafizyki* (*Translatio Anonyma*), w którym brakowało (jak wszędzie) księgi XI i prawdopodobnie również końcowej partii tekstu (od XII 1076 b 9). Na podstawie posiadanego rękopisu greckiego uzupełnił najpierw brakujący przekład księgi XI oraz ulepszył resztę tekstu, z wyjątkiem części początkowej (do II 994 a 6), której brakowało z kolei w jego rękopisie greckim. W czasie gdy pracował nad końcowymi księgami, odnalazł inny rękopis grecki, za pomocą którego rozpoczął uzupełnianie rewizji dotąd nie poprawionego początku *Metafizyki*. Gdy doszedł do fragmentu I 984 b 8, z jakiegoś powodu przerwał tę pracę na dłuższy czas. To stadium jego pracy zostało skopiowane i zachowało się jedynie w rękopisie watykańskim Palatinus lat. 1060 (*Versio Palatina*). Po ok. 2-3 latach (ten odstęp czasowy uzasadniony jest widocznymi oznakami ewolucji metody tłumaczenia) wrócił do przerwanej pracy i wówczas nie tylko dokończył korektę *Translatio Anonyma* (984 b–994 a 6), ale także poprawił to, czego sam dokonał uprzednio. Najwięcej powtórnych korekt wprowadził w księgach X i XII, znacznie mniej w księdze XI, natomiast księgi III, XIII i XIV pozostawił bez zmiany i znajdujemy w nich tylko poprawki z pierwszego etapu rewizji. Jest rzeczą ciekawą, że w dwóch ostatnich księgach *Metafizyki* tłumacz popełnił wiele błędów, co można po części wyjaśnić trudnościami merytorycznymi, po części zaś ostrożnie postawioną tu hipotezą pośpiesznego przekładu tej partii tekstu ze słuchu, co stanowiłoby wyjątek w praktyce translatorskiej Wilhelma, który zazwyczaj sam kolacjonował rękopisy greckie.

IV. MODELE GRECKIE PRZEKŁADU

Przed kilkoma laty Autorka opublikowała obszernie ustalenia dotyczące faktu posiadania przez Wilhelma na własność zachowanego do dziś greckiego kodeksu arystotelesowskiego, który znajduje się obecnie w Bibliotece Narodowej w Wiedniu (ph. gr. 100), a powstał w Konstantynopolu w IX wieku. Głównym argumentem świadczącym o tym, że kodeks ten znajdował się w rękach tłumacza, jest fakt wykorzystania pustego bifolium poprzedzającego tekst *Metafizyki* jako notatnika, w którym sporządził on na własny użytek listę dzieł Hipokratesa. Współcześni edytorzy pism greckich Arystotelesa nie mają do dyspozycji starszych i lepszych rękopisów niż właśnie te nieliczne bizantyjskie, które powstały w okresie renesansu focjańskiego. Jest więc dla nas rzeczą znamionną, że tłumacz trzynastowieczny korzystał również z tak cennych świadectw. Nie chodzi tu tylko o rękopis wiedeński, w którym znajdują się pisane jego ręką noty greckie i łacińskie, lecz także o drugi, dziś zaginiony, model przekładu *Metafizyki*. Tłumacz korzystać musiał z dodatkowego źródła choćby dlatego, że w rękopisie wiedeńskim brak początku *Metafizyki* oraz diagramów ilustrujących wywody Arystotelesa w księdze XI, które zawiera przekład. Na podstawie tekstu łacińskiego Wilhelma Autorka ustaliła typ tekstu greckiego, jaki zawierał ten drugi model, i jego miejsce w

tradycji rękopiśmiennej greckiej, a także fakt, że zawierał on glosy z komentarza Aleksandra z Afrodyzji.

V. METAFIZYKA W PISMACH ŚW. TOMASZA

Na podstawie analizy cytatów z *Metafizyki* znajdujących się w pismach św. Tomasa z Akwinu Autorka podważa dotychczas szeroko przyjmowane kryterium datowania dzieł św. Tomasa w zależności od tego, czy księga Λ cytowana w nich jest jako XI czy XII. W *De unitate intellectus*, mimo iż cytat z tej księgi przytoczony w dawnej numeracji określony jest jako pochodzący z księgi XI, znaleźć można dowody znajomości przekładu Wilhelma. Podobna sytuacja ma miejsce w wypadku *Sumy teologii*, gdzie już w I części są liczne takie dowody, a szczególnie interesujący jest cytat w I^a-II^{ae}, pochodzący wyraźnie z drugiej redakcji wersji Wilhelma. Ponieważ wiadomo, na podstawie innych kryteriów, że pisma te pochodzą sprzed 1271 r. – dotychczas uznawanego za datę zapoznania się św. Tomasa z przekładem Moerbeka – również i w wypadku innych dzieł, przede wszystkim komentarzy arystotelesowskich, trzeba będzie odtąd liczyć się z nieadekwatnością tego kryterium. Warto tu zauważyć, że na przykład w znanej polskiemu czytelnikowi monografii J. A. Weisheipla, powstałej w początkach lat siedemdziesiątych, aż 10 pism św. Tomasa datowanych jest wyłącznie na podstawie tego kryterium.

Edycja tekstu *Metafizyki* w jego dwóch redakcjach pozwala także sprecyzować kolejność powstawania poszczególnych partii komentarza św. Tomasa do *Metafizyki*. Przy pisaniu ksiąg IX, X i XII miał Tomasz do dyspozycji pierwszą redakcję Moerbekowską, przy pracy zaś nad księgami I, II i końcowym fragmentem księgi VII użył drugiej redakcji. Z tego można wysnuć wniosek, że księgi IX, X i XII są wcześniejsze od I, II, III i VII, które uznać należy za późniejsze wstawki do komentarza. Tomasz wykorzystał również w dużym stopniu dawniejszy przekład *Translatio Anonyma*, ale ślady znajomości pierwszej wersji Moerbekowskiej można datować już na okres 1266-1268, kiedy to św. Tomasz przebywał w Rzymie (hipoteza pobytu w Viterbo jest dziś odrzucona) i mógł otrzymać odpis pokrewny rękopisowi Vat. Palatinus 1033. Drugą redakcję poznał Tomasz najpóźniej w 1270 r. i jest rzeczą niewątpliwą, że dysponował odpisem zbliżonym do pierwszego egzemplarza paryskiego (P¹), ale mniej oddalonym od oryginału niż wszystkie zachowane do dziś rękopisy.

VI. ZASADY EDYCJI

Prezentowana w tomie II edycja dotyczy tekstu drugiej redakcji, natomiast pierwsza redakcja znajduje swoje odzwierciedlenie w aparacie krytycznym. Wszystkie elementy rewizji wyróżnione są dużym drukiem. Zasady edycji sformułowane są bardzo precyzyjnie, z wyszczególnieniem licznych trudności i problemów wynikłych zarówno z istnienia dwóch części tekstu, tj. rewizji i tłumaczenia, jak i z faktu, że obie występują jednocześnie w dwóch redakcjach. Omówione są przede wszystkim miejsca problematyczne, które wymagały indywidualnych koniektur edytorskich, jakkolwiek udało się Autorce edycji ustalić wiele ogólniejszych reguł, których przestrzega konsekwentnie

przy konstituowaniu tekstu i aparatu krytycznego. Dotyczą one nie tylko wyborów poszczególnych lekcji, ale także struktury tekstu, na przykład jego podziału na rozdziały, interpunkcji czy sposobu cytowania rękopisów łacińskich i greckich w aparacie krytycznym. Pokusiła się również o sporządzenie kilku drzew genealogicznych, ilustrujących w przybliżeniu relacje między poszczególnymi rękopisami, różniące się między sobą w różnych miejscach tekstu. Interesujące dla studium ortografii średniowiecznej są podane przykłady pisowni Wilhelma, szczególnie w odniesieniu do wyrazów pochodzenia greckiego. Aparat porównawczy grecki oparty jest bądź na greckim rękopisie wiedeńskim ph. gr. 100, bądź na paryskim Bibl. Nat. gr. 1853 (najbardziej zbliżonym do zaginionego drugiego modelu).

Wysoką rangę omawianej publikacji podnoszą dodatkowo indeksy. Jak już wspomniano, zawarte w tomie II indeksy grecko-łaciński i łacińsko-grecki są integralną częścią edycji tekstu. Tom I zawiera natomiast bardzo cenny indeks omówionych szerzej miejsc z poszczególnych ksiąg *Metafizyki*, a także indeksy rękopisów, autorów i spis cytowanej literatury. Podkreślić też należy wysoką jakość poligraficzną obu tomów, jakkolwiek różnią się one nieco od siebie, gdyż ze względów praktycznych wydrukowano je w dwóch różnych drukarniach belgijskich Orientaliste (tom I) i Nouvelle Imprimerie Duculot (której zawdzięczamy doskonałą jakość łacińskiego tekstu edycji). Za dystrybucję odpowiedzialne jest wydawnictwo E. J. Brill, natomiast patronat naukowy nad serią sprawuje Union Académique Internationale poprzez osobę Gerarda Verbeke, zasłużonego wieloletniego dyrektora Aristoteles Latinus, którego w trudzie redakcyjnym wyręcza kompetentnie jeden z najlepszych dziś znawców średniowiecznych przekładów Arystotelesa – Jozef Brams z Instytutu Filozofii w Leuven.

Na koniec trzeba dodać, iż zakres i wartość Moerbekowskich wersji *Metafizyki* można w pełni docenić jedynie w porównaniu z wcześniejszymi przekładami. Dlatego też historycy filozofii średniowiecznej zajmujący się pismami, w których wykorzystywana była *Metafizyka* Arystotelesa, odąd będą w stanie z pożytkiem odnajdywać ślady znajomości tego traktatu wówczas, gdy korzystać będą z wszystkich trzech edycji *Metafizyki* dostępnych w Aristoteles Latinus. Należy żywić nadzieję, że zwiększająca się liczba edycji tej ważnej serii mediewistycznej doprowadzi do zaniku wciąż częściej a anachronicznej praktyki identyfikacji cytatów arystotelesowskich z okresu średniowiecza za pomocą zawartych w wydaniu Bekkera znacznie późniejszych przekładów renesansowych.

Joanna Judycka

Znaczenie i prawda. Rozprawy semiotyczne, pod red. J. Pelca, Warszawa: PWN 1994, ss. 513, Biblioteka Myśli Semiotycznej, t. 26.

W serii Biblioteka Myśli Semiotycznej ukazał się kolejny, już 26 tom studiów, tym razem pod dość intrygującym tytułem *Znaczenie i prawda*. Tytuł ten już *prima facie*